

# Paweł Czubik

---

## O braku unifikacji prawa kolizyjnego w okresie obowiązywania w II Rzeczypospolitej ustawy prawo prywatne międzynarodowe z 1926 roku w odniesieniu do formy czynności

---

Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 13, 199-206

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Paweł Czubik\*

## O braku unifikacji prawa kolizyjnego w okresie obowiązywania w II Rzeczypospolitej ustawy prawo prywatne międzynarodowe z 1926 roku w odniesieniu do formy czynności

**Abstract:** Although private international law was one of the first areas of civil law codified after Poland regained its independence in 1918 (the relevant law was established in 1926), as the result of random legislative action taken in 1928, which granted acts of lower order the rank of statutory acts, there has been a breakdown of the uniform conflict rules on the entire Polish territory. As a result, in Eastern districts (where Russian civil law where in force), the special provisions of mortgages, including its own rules regarding the form of action, significantly differed from the provisions of the Act of 1926, were binding. Paradoxically, only after the Second World War unification of private international law standards were restored. The eastern districts characterized by specific law in this field have been annexed by the Soviet Union, and Polish provisions on mortgage were no longer valid. Within the area remaining under the jurisdiction of the communist Poland, the rules of private international law of 1926, were at force till 1965.

**Keywords:** district law, the Polish law in the interwar period, the unification of law, a form of legal action

Rzeczpospolita Polska wyłaniająca się z niebytu historii po pierwszej wojnie światowej z oczywistych względów nie była państwem jednolitym prawnie. Na jej nowo scalonym obszarze obowiązywało początkowo pięć, a następnie cztery porządki prawne prawa cywilnego. Choć proces unifikacji w okresie międzywojennym był bardzo intensywny i przynosił w okresie międzywojennym istotne zmiany stanu prawnego, prawne

---

\* Dr hab., Uniwersytet Jagielloński, notariusz w Krakowie.

„rozbicie dzielnicowe” państwa zakończyło się ostatecznie dopiero w okresie PRL. Przepisy kolizyjne były jednymi z pierwszych, jakie poddano w okresie międzywojennym co do zamierzenia kompleksowemu procesowi kodyfikacyjnemu. Było to całkowicie zrozumiałe, stosowanie bowiem odrębnych regulacji państw zaborczych ustalających właściwość prawa istotnie utrudniało przedwstępną możliwość oceny właściwości konkretnego porządku w sytuacjach mieszanych dzielnicowo<sup>1</sup>. Szczególnie istotne było więc przyjęcie przepisów ujednociających mechanizmy wskazujące prawo właściwe. Przyjęcie jednolitej regulacji prawa prywatnego międzydzielnicowego<sup>2</sup> jednoznacznie rozwiązywało tego typu problemy. Równie istotne było, z analogicznych przyczyn, uczynienie jednolitymi regulacji odnoszących się do kolizji w relacjach prywatnych międzynarodowych, gdyż interesy umiejscowione i majątki posiadane przez obywateli RP poza granicami kraju, w szczególności w granicach nowo powstałych państw, niegdyś scalonych z terytoriami polskimi w ramach państwa zaborczego, jak też interesy i majątki obywateli państw obcych były dość znaczące, a więzi kształtowane przez 120 lat zaborów nie zostały z chwilą powstania państw narodowych w Europie Środkowej automatycznie zerwane.

W powszechnym odczuciu umiejscawia się ustawę prawo prywatne międzynarodowe jako rozwiązanie kompleksowo ujednociające krajowe przepisy kolizyjne odnoszące się do relacji międzynarodowych — obowiązującą w pełnym zakresie w każdej z dzielnic prawnych II RP (zresztą ustawa ta obowiązywała do 1966 r.<sup>3</sup>, a więc również w okresie PRL). Celem niniejszego tekstu jest jednakże wskazanie, że w pewnym niewielkim zakresie rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych w dziedzinie prawa prywatnego międzynarodowego dotyczących formy czynności ustawa nie tworzyła bynajmniej reżimu jednolitego dla całego państwa polskiego. W dzielnicy wschodniej (dzielnicy obowiązywania prawa rosyjskiego) ustawa ta została bowiem w początkowym okresie swojego obowiązywania zastąpiona regulacjami wskazującymi odmienne rozstrzygnięcie kolizyjnoprawne co do formy — istotnie różniące się od ujęcia wynikającego

---

<sup>1</sup> Wprowadzało to istotną niepewność — zakładane bowiem rozstrzygnięcie sprawy „mieszanej dzielnicowo” przez sąd w Kielcach w świetle przepisów prawnych, np. dzielnicy pruskiej, mogło w praktyce, po ocenie sprawy przez sąd na podstawie własnych (właściwych dla dzielnicy centralnej) przepisów kolizyjnych, oznaczać zastosowanie innego porządku prawnego niż pierwotnie zakładany przez strony (czy też innego niż ten, który wskazany byłby jako właściwy, np. gdyby sprawa trafiła przed sąd w Krakowie czy Lwowie, i to bynajmniej nie ze względu na ewentualne wymuszane praktyką stosowanie przepisów *legis fori*).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo prywatne międzydzielnicowe), (Dz.U. 1926, nr 101, poz. 580).

<sup>3</sup> Zob. art. 36 i 38 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. — Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 1965, nr 46, poz. 290 ze zm.).

z art. 5 i 6 ust. 3 polskiej zunifikowanej ustawy kolizyjnej międzynarodowej z 1926 r.<sup>4</sup> [dalej: p.p.m. z 1926 r.]. Regulacje te obowiązywały faktycznie do drugiej wojny światowej. Choć ich znaczenie praktyczne było niewielkie (jeśli w ogóle można mówić o ich jakimkolwiek praktycznym zastosowaniu), nie należy ich ignorować. Świadczą bowiem także o wątpliwej racjonalności polskiego ustawodawcy tego okresu. Były z pewnością „owocem” niezamierzonym przez ustawodawcę krajowego — drobnym lapsusem okresu unifikacji prawa. Stanowiły przy tym efekt swobodnego nieprzemyślanego „przeniesienia” rozwiązania wcześniej stosowanego (i uchylonego *de iure* przez przepisy kolizyjnoprawne międzynarodowe z 1926 r.) na płaszczyznę ponownego obowiązywania, wskutek jego powtórzenia w ustawie wydanej dwa lata po przyjęciu i wejściu w życie ustawy prawo prywatne międzynarodowe z 1926 r.

Pierwotna regulacja, o której mowa, znalazła się w Rozporządzeniu Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r. dotyczącym wprowadzenia ustroju hipotecznego<sup>5</sup>. Przy okazji niejako uregulowania kwestii hipoteczno-rejestrowych odniesiono się do właściwości prawa co do formy czynności zagranicznych. I tak w Rozporządzeniu wyraźnie wskazano skuteczność czynności zagranicznych, jeśli dokonane są w zgodzie z prawem *loci actus* co do formy („byleby [...] podług formy urzędowej kraju zagranicznego zawierane były”), przy czym forma ta musi mieć charakter formy urzędowej.

Tego typu „urzędowość” formy czynności odzwierciedlona została później w art. 5 *in fine* ustawy p.p.m. z 1926 r. (również wskazującego na to, że czynność dokonana *ex lege loci actus* winna być dokonana w miejscu niewątpliwym — *ergo* odzwierciedlona w dokumencie urzędowym). Jednakże samo ujęcie skuteczności czynności co do formy, według brzmienia ustawy p.p.m. z 1926 r., o wiele bardziej odpowiadało duchowi czasu i było o wiele bardziej profesjonalne. W rozporządzeniu brakowało oczywistej skuteczności prawa właściwego dla samej czynności (*lex causae*), co najwyżej można było domniemywać tego typu niewątpliwą skuteczność z nieco archaicznego brzmienia przepisu (zwrot „byleby...” mógł być interpretowany jako *minimum minoris* — uzasadniający również właściwość praw obowiązujących w Polsce co do formy). W ustawie p.p.m. z 1926 r. nie dość, że w art. 5 uregulowano wyraźnie alternatywną właściwość *legis causae* i *legis loci actus*, to jeszcze w art. 6 ust. 3 wyraźnie ograniczono zastosowanie obu tych wskazań, co w praktycznym znaczeniu krajowego obrotu wieczystoksięgowego miało fundamentalne znaczenie w kontekście ograniczania

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych — Prawo prywatne międzynarodowe, (Dz.U. 1926, nr 101, poz. 581).

<sup>5</sup> Dz.U. 1919, nr 18, poz. 157.

właściwości *legis loci actus* na rzecz wymogów formalnych obowiązujących w świetle prawa polskiego. Uregulowanie to było szerokie, kompleksowe i ewidentnie, co do założeń, definiować miało całość materii kolizyjno-prawnej każdej z dzielnic państwowych. W praktyce zapewne, jak zostanie wskazane, jego obowiązywanie nie było zakłócone. Natomiast w teorii doszło do ciekawej komplikacji prawnej, związanej z podniesieniem rangi wcześniejszego *de iure* derogowanego przez p.p.m. z 1926 r. aktu prawnego, które spowodowało zwrotne derogowanie przepisów p.p.m. w zakresie obowiązywania aktu o podniesionej randze. W dniu 17 maja 1927 r. przyjęto Rozporządzenie Prezydenta RP o zmianach w przepisach hipotecznych, obowiązujących na obszarach, na których obowiązywało Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r., dotyczące wprowadzenia ustroju hipotecznego<sup>6</sup>. Na podstawie jego art. 3 Minister Sprawiedliwości ogłosił w 1928 r. jednolity tekst Prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach<sup>7</sup> zawartego w Rozporządzeniu Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, dotyczącego wprowadzenia ustroju hipotecznego, z dnia 31 sierpnia 1919 r. Wspomniane Rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. wydano na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji (wprowadzonego bartłowską nowelą sierpniową) i Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy<sup>8</sup>. W efekcie doszło więc do transformacji normy o charakterze tymczasowym i niższego od ustawy rządu w normę o randze ustawowej, jaką stanowiło rozporządzenie prezydenckie. Nazwa „prawo” dla określenia przepisów hipotecznych Ziem Wschodnich sugeruje również istotny charakter przyjmowanych rozwiązań, równy co do rangi przepisom ustawy kolizyjnej (także posługującej się tym określeniem w tytule). Co ciekawe, w rozporządzeniu prezydenckim nie wzięto po uwagę istniejących regulacji kolizyjnych i konieczności ich ewentualnego usunięcia z hipotecznego aktu prawnego w razie jego ponownego ogłoszenia. W efekcie w 1928 r. powtórzono więc rozporządzeniem prezydenckim (z mocą ustawy) regulacje wcześniejsze z 1919 r., wprowadzając je *de iure* na nowo w życie. W okresie 1926—1928 można było je uznać za nieobowiązujące wskutek wejścia w życie ustawy p.p.m.<sup>9</sup> Wydaje się pewne, że wprowadzenie na nowo omawianej i archaicznej regulacji kolizyjnej stanowiło efekt błędu legislacyjnego. Odpowiednia norma została w procesach

<sup>6</sup> Dz.U. 1927, nr 46, poz. 408.

<sup>7</sup> Dz.U. 1928, nr 53, poz. 510.

<sup>8</sup> Dz.U. 1926, nr 78, poz. 443.

<sup>9</sup> Polskie prawo prywatne międzynarodowe z 1926 r. nie zawierało wyraźnych przepisów, które odnosiłyby się do derogowania uprzednio obowiązujących reguł w tym zakresie. Było to jednak oczywistą istotą unifikacji likwidującej prawne rozbieżności dzielnicowe, stanowiące efekt zaborów.

poprawiania i uzupełniania regulacji pominięta i, mimo braku potrzeby, formalnie stanowiła jej część.

Jej ponowne ogłoszenie w 1928 r. oznaczało zmianę w zakresie zastosowania ustawy prawo prywatne międzynarodowe z 1926 r. według zasady *lex posterior derogat legi priori*. Przepisy hipoteczne dla Ziem Wschodnich były ewidentnie sprzeczne z art. 6 ust. 3 p.p.m. z 1926 r. Tym samym derogowano (jedynie na obszarze Ziem Wschodnich) pełne zastosowanie art. 6 ust. 3 p.p.m. z 1926 r. Teoretycznie więc obowiązywanie art. 6 ust. 3 p.p.m. nie odnosiło się w omawianym zakresie formy czynności do obszaru zastosowania wspomnianego rozporządzenia (Ziem Wschodnich) — prawdopodobnie jednak, jak wspomniano, w praktyce nie zauważano tej odrębności, a powstała nieścisłość nie była celem zabiegów legislacyjnych.

Artykuł 2 zd. 1 rozporządzenia hipotecznego Ziem Wschodnich stanowił: „Wolno jest czynności w artykule poprzedzającym wymienione<sup>10</sup> zawierać nie w księdze hipotecznej danej nieruchomości, a nawet za granicą, byleby w ostatnim razie podług formy urzędowej kraju zagranicznego zawierane były”. Zdanie to w cytowanej postaci funkcjonowało już w akcie w wersji pierwotnej z 1919 r. Zdanie drugie i następne cytowane poniżej zostały wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta w 1927 r. I tak: „Czynności zawierane nie w księgach hipotecznych, a dotyczące przeniesienia tytułu własności majątku nieruchomego, mającego urzędową hipotekę, winny być przez czyniącego notariusza z urzędu składane lub przesyłane wraz z kosztami ujawnienia czynności w księdze hipotecznej, obliczonymi przez notariusza, do właściwej kancelarii hipotecznej w ciągu dni dziesięciu od daty sporządzenia czynności; o ile jednak strona w przeciągu powyższego terminu okaże czyniącemu notariuszowi zaświadczenie właściwej kancelarii hipotecznej o dokonaniem już ujawnieniu czynności w hipotece, notariusz zaświadczenie to dołącza do czynności i od obowiązku komunikowania właściwej kancelarii hipotecznej o zawarciu tej czynności jest zwolniony. Czynności wszelkiego innego rodzaju, zawierane nie w księgach hipotecznych, a podlegające ujawnieniu, składa lub przesyła do właściwej kancelarii hipotecznej, wraz z podaniem, na którym podpis winien być notarialnie uwierzytelniony, strona zainteresowana lub jej pełnomocnik urzędownie do tego upoważniony; do złożenia lub przesłania aktu

<sup>10</sup> Tj. według art. 1, „wszelkie czynności między żyjącymi, których skutkiem ma być przeniesienie własności dóbr nieruchomych (art. 5), ścieśnienie (art. 6), obciążenie (art. 7), uwolnienie od obciążeń (art. 9) tejże własności, wszelkie podobne czynności, które się ściągają do praw hipotekowanych (art. 8, 9), zawieraniem będą w księdze hipotecznej danej nieruchomości przez strony osobiście lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych”. Z powyższego ewidentnie wynika zastosowanie rozporządzenia w zakresie unormowanym w art. 6 ust. 3 ustawy p.p.m. z 1926 r.



może być również upoważniony przez stronę notariusz czyniący. W czynnościach zawieranych nie w księgach hipotecznych, tak dotyczących przeniesienia własności majątku nieruchomego, jak i wszelkich innych, podlegających ujawnieniu hipotecznemu, winny być zarazem zaprojektowane treści do wykazu hipotecznego (art. 18). Notariusz, przed którym zawarta została czynność nie w księdze hipotecznej danej nieruchomości, obowiązany jest strony uprzedzić o skutkach z art. 11<sup>11</sup>, o czym uczyniona być winna wzmianka w danym akcie”.

Z przytoczonych przepisów, a w szczególności przedstawionych tam terminów, wyraźnie wynika, że szansa realnego zastosowania omawianych przepisów dla Ziem Wschodnich w zakresie czynności rozporządzających nieruchomościami położonymi w Polsce była niewielka.

Ograniczenie skuteczności czynności zagranicznej terminem jej zgłoszenia do ksiąg hipotecznych konstytuowało „niezupełność”<sup>12</sup> czynności

<sup>11</sup> Tj. o konstytutywnym skutku wpisu w zakresie praworzeczowym (ustawa precyzuje, że dopiero po wpisie do ksiąg prawa objęte ujawnieniem zyskują charakter *ius reale*, do czasu wpisu mają one jedynie charakter prawa osobistego — *ius personale*). Ponadto przepis ten stanowił o zachowaniu skuteczności formalnoprawnej czynności zagranicznych dokonanych zgodnie z art. 911 i 912 części 1., Tomu 10. rosyjskiego Zводу Praw i w sposób wskazany w pozostałych artykułach tej części. Przepisy te odnosiły się do czynności dokonanych przez żołnierza w czasie wyprawy wojennej za granicę (zgodnie z art. 911, mógł złożyć oświadczenie woli przed i zaświadczone przez dowódcę innego pułku niż ten, w którym służył) oraz marynarza marynarki wojennej podczas kampanii (zgodnie z art. 912, oświadczenia woli spisywał i wciągał do dziennika okrętowego sekretarz okrętowy). Ujęcie to oznaczało prawdopodobnie w realiach polskich także stosowanie w tych dwóch przypadkach półrocznego terminu dla ujawnienia czynności w księgach wieczystych (zgodnie ze wspomnianym dalej, w treści tekstu powyżej, art. 915), a nie terminu 10-dniowego, wynikającego z prawa hipotecznego dla Ziem Wschodnich. Tym samym nawet w obszarze wymykającym się unifikacji reguł kolizyjnych brakowało jednolitości w zakresie warunków temporalnych umożliwiających zastosowanie czynności zagranicznej, po części bowiem dopuszczano zastosowanie regulacji prawa rosyjskiego. Rzeczpospolita Polska nie zdecydowała się przy tym na dalsze stosowanie art. 913 i 914 rozdziału 4 (odnoszących się do czynności dyplomatów państw obcych oraz czynności poświadczanych przez konsulów). Było to zrozumiałe, biorąc pod uwagę formalne niestosowanie od pierwszych dni niepodległości aktów prawa politycznego zaborców, łącznie z Rosyjską Imperialną Ustawą Konsularną z 1903 r., część 2., Tomu 11. Zводу Praw, z którą wspomniane wcześniej art. 914 był wyraźnie powiązany (art. 913 był natomiast już wówczas ewidentnie przestarzały jako wskazujący na niemożność korzystania przez dyplomatów ze zwykłych mechanizmów prawa cywilnego państwa przyjmującego i konieczność zapewnienia skuteczności formalnoprawnej czynności poświadczanych przez szefów misji i poselstw). Treść Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego w formie elektronicznego reprintu przedwojennego promulgatora dostępna w Internecie: <http://civil.consultant.ru/code/>.

<sup>12</sup> Czynność tę można postrzegać jako swoiste *negotium claudicans*, objęte bezskutecznością zawieszoną. Warunkiem skuteczności czynności zagranicznej w Polsce było jej ujawnienie w księgach hipotecznych we wspomnianym terminie. Po jego upływie, w razie braku ujawnienia, czynność zagraniczna stawała się bezwzględnie nieskuteczna.

dokonanej *ex lege loci actus*, co w gruncie rzeczy uzależniało od warunków czasowych całość konstrukcji kolizyjnych wskazujących właściwość prawa obcego. Obowiązywanie prawa obcego było bowiem ograniczone czasowo; jeżeli czynność we wskazanym terminie nie została zgłoszona do rejestru ksiąg hipotecznych, to jej skuteczność wygasła. Dotyczyło to *nota bene* nie tylko wygaszenia skuteczności formalnoprawnej w świetle prawa obcego, co mogłoby uzasadniać jej ocenę w świetle prawa miejscowego — właściwego z punktu widzenia samej czynności — lecz przede wszystkim wygaszenia skuteczności materialnoprawnej czynności, pozwalającego uznawać ją, po upływie wskazanego terminu i nieziszczenia się warunku rejestracyjnego, za czynność nieistniejącą.

Praktyczne znaczenie tego typu rozwiązania byłoby więc, nawet zakładając świadomość jednostek i sądów, co do skutków kolizyjnoprawnych wynikających z repromulgacji prawa hipotecznego z Ziem Wschodnich, niezmiernie nikłe.

Godne uwagi jest też i to, że zastosowane rozwiązanie miało swój rodowód w prawie rosyjskim. Zgodnie bowiem z art. 915 tomu 10. Zводу Praw, jeżeli dokument zagraniczny dotyczył nieruchomości położonej w Rosji, to dla wywołania skutków prawnych czynności zagranicznej (zasadniczo zalegalizowany) musiał być w terminie pół roku od dość niepewnie określonych dat przedłożony w Rosji właściwym władzom notarialnym do zatwierdzenia. Uchybienie temu terminowi powodowało utratę ważności aktu. Nie wynikało to co prawda z brzmienia samego przepisu, który nie przewidywał sankcji wobec braku stosownego przedłożenia, jednakże Rosyjski Cywilny Kasacyjny Departament Senatu Rządzącego wyraźnie wskazał, że „sporządzony za granicą akt, dotyczący majątku nieruchomego położonego w kraju, w razie nieprzedstawienia go w terminie sześciomiesięcznym właściwemu starszemu notariuszowi celem zatwierdzenia, traci moc obowiązującą”<sup>13</sup>. Zastosowane rozwiązanie było, niestety, bardzo nieklarowne. Artykuł 915 stanowił: „Každy akt sporządzony zgodnie z wyluszczoneymi wyżej przepisami (art. 911—914) poza granicami Rosji co do majątku nieruchomego w niej położonego, dla uzyskania mocy aktu wieczystego, złożyć należy w terminie półrocznym od dnia powrotu strony lub nadesłania aktu do Rosji właściwemu starszemu notariuszowi albo zastępującemu go urzędnikowi, celem zatwierdzenia w trybie przepisany”. Zastosowane pojęcia „powrót strony” oraz „nadesłanie aktu”

<sup>13</sup> Zob. teza wyroku rosyjskiego Cywilnego Kasacyjnego Departamentu Senatu Rządzącego nr 324 z 1876 r. Z. Rymowicz, W. Święcicki (red.): *Prawo cywilne Ziem Wschodnich: tom X cz. 1 Zводу praw rosyjskich: tekst podług wydania urzędowego z roku 1914, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez ustawodawcę polskiego oraz ustawy związkowe, tudzież judykatura Sądu Najwyższego i b. Senatu rosyjskiego*. Część 1. Warszawa 1933, s. 559.



mogły stanowić źródło oczywistych nadużyć. Co więcej, użycie w treści cytowanego przepisu spójnika „lub” sugeruje alternatywę nierozłączną i tym samym możliwość wyboru przez stronę (lub, co bardziej prawdopodobne w realiach rosyjskich, przez urząd?) terminu dlań korzystniejszego (lub, co ponownie charakteryzowało prawdopodobnie praktykę rosyjską, bardziej niekorzystnego). Co ciekawe, w cytowanym przepisie żadnej roli zdawał się nie odgrywać upływ czasu od chwili dokonania czynności zagranicznej — jedynie rozstrzygający był nieprecyzyjny termin związany *de facto* z napływem dokumentu do Rosji. Po uzyskaniu niepodległości wspomniane już Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r. dotyczące wprowadzenia ustroju hipotecznego<sup>14</sup>, stosowane w dzielnicy wschodniej od chwili przyjęcia brzmienia ustalonego w 1927 r., wskazało już jedynie na 10 dni od daty dokonania czynności jako na termin, w którym należy złożyć wniosek do ksiąg hipotecznych. Logika zmian, w kontekście wskazanych uchybień, była oczywista. Ujęto bowiem utratę mocy obowiązującej przez akt zagraniczny, w razie upływu terminu liczonego od chwili dokonania czynności odzwierciedlonej w treści tego aktu. Krótki zaś termin *de facto* uznać można było za blokowanie skuteczności zagranicznych czynności dokonanych *ex lege loci actus*, będących w zakresie zastosowania ustawy hipotecznej.

Jednocześnie jednak stosowane rozwiązanie wprowadzone na nowo wskutek, jak wspomniano, podwyższenia rangi aktu doprowadziło do zaburzenia dokonanej uprzednio unifikacji reguł kolizyjnych — teoretycznie bowiem możliwa stawała się na obszarze Ziem Wschodnich skuteczność zagranicznych czynności rozporządzających czy zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości położonej w Polsce, dokonanych co do formy zgodnie z prawem *loci actus*. Możliwości takiej nie dawała ustawa kolizyjna — p.p.m. z 1926 r.

Mimo więc obowiązywania ustawy p.p.m. z 1926 r., wskutek dokonanych zabiegów legislacyjnych, prawdopodobnie zupełnie niezaplansowane, już rok po wejściu w życie ustawy unifikującej prawo prywatne międzynarodowe, spod zakresu jej zastosowania w drobnym zakresie formy wybranych czynności wyjęto obszary województw wschodnich. Tym samym rzeczywiste ujednoczenie polskich przepisów kolizyjnych i ich pełne zerwanie z omawianymi partykularyzmami prawa dzielnicowego nastąpiło formalnie dopiero po drugiej wojnie światowej, wraz z faktycznym wprowadzeniem ładu pojałtańskiego i oderwaniem dzielnicy wschodniej od Polski przez sowieckiego „sojusznika” — wówczas ustawa p.p.m. z 1926 r. zaczęła obowiązywać na całym obszarze podlegającym jurysdykcji powojennej Polski.

<sup>14</sup> Dz.U. 1919, nr 18, poz. 157.